

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Dobrosława.
Wt. św. Walentego K.
Sr. św. Faustyna.
Czw. św. Julianny P.
Piąt. św. Patrycjusza B.
Sob. św. Symeona B.
Niedz. św. Konrada B.

Wschód słońca: godz. 7 m. 24
Zachód słońca: godz. 5 m. 05
Dług. dnia: godz. 9 m. 41
Przybyło dnia: g. 2 m. 08

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd M. S.
Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 13 lutego 1911 roku.

Kantory: wznany w Warszawie, ul. Krucza M. 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petiowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Rękawiczki balowe K. SZEFNER

Przyjmuje się wszelkie obstalunki kostyumowe.

PIOTRKOWSKA 61.

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 18).

Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz.

FAUST.

Występ Józefa Kotarbińskiego.

Jutro o godz. 8 m. 15 wieczorem

Zbójcy.

Występ Józefa Kotarbińskiego.

Teatr Łódzki

Cegielniana 63. 525

Dziś w teatrze Wielkim po raz pierwszy

„Mój przyjaciel Tadzio“.

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz. po cenach najniższych

„WESELE“.

RUSYJSKI język wykładu
rodowity rosyjanin
w Instytucie języków nowożytnych D-ra Kummera
POŁUDNIOWA 5. 577

Delegacje austro-węgierskie.

Delegacje austro-węgierskie, obradujące obecnie w Budapeszcie, budzą powszechne zainteresowanie z uwagi na budżet wspólnego ministerium wojny monarchii rakuskiej, domagającego się nadmiernych kredytów na uzbrojenia lądowe i morskie.

Obrady delegatów odznaczają się niezwykle ożywieniem, przyczem delegaci polacy zajmują wybitne stanowisko. Zjechał oni do Budapesztu jeszcze 29-go stycznia. W dniu 2 lutego odbyli wspólną naradę w salonie delegata d-ra Kozłowskiego, wybranego dzień przedtem wiceprezydentem delegacji. Przy tej sposobności warto wspomnieć, iż księdza Stolańskiego spotkało duże odznaczenie. Jakkolwiek bowiem piastuje mandat delegacyjny po raz pierwszy, wybrano go na prezesa osobnej komisji, a mianowicie komisji politycznej.

Na tej konferencji delegatów polskich ułożono linię taktyczną zachowania się delegatów polskich względem kredytów na armię lądową i na flotę. Zajęto stanowisko bardzo rozumne: zrozumiano, że niepodobna sprzeciwić się uchwaleniu owych kredytów, lecz równocześnie zaprotestowano wobec antykonstytucyjnego i antyparlamentarnego zachowania się szeregu przedstawicieli ministerium wojny. Ci ostatni często zapominają, że Austro Węgry, a raczej, mówiąc ściślej, Austria i Węgry są państwami konstytucyjnymi, i że nie wolno żadnemu ministerium, choćby to było nawet i ministerium wojny, czynić jakichkolwiek wydatków bez uchwały odnośnych

ciał prawodawczych lub lekceważyć sobie reprezentantów, obdarzonych zaufaniem obywateli.

W dalszym ciągu delegaci polscy bardzo słusznie wyrazili pogląd, że szerokim warstwom ludności przyjdzie łatwiej ponosić ciężary wojskowe, jeżeli po pierwsze administracja wojskowa ułatwi rozmaitemi zmianami spełnianie powinności wojskowej i zaprowadzi ulgi, wynikające z owej powinności, powtóre, rząd austriacki przedsięwzięcie szereg reform, wpływających ożywczo na przyspieszenie pulsu życia ekonomicznego szerokich warstw ludności.

Na posiedzeniu komisji wojskowej delegacji austriackiej pokazało się istotnie, że pogląd taktyczny delegatów polskich był niezwykle trafnym. Przedstawiciel ukraińców w komisji, delegat Mikołaj Wasilko, w bardzo zręcznym politycznie przemówieniu oświadczył imieniem ukraińców, że będą głosowali bezwarunkowo i bez zastrzeżeń za kredytami na armię lądową i flotę. To oświadczenie delegata Wasilki potwierdziło pogłoskę, krążącą już od połowy stycznia w świecie politycznym wiedeńskim, że umiarkowana część posłów ukraińskich przygotowuje się zwolna, ale bardzo systematycznie do wejścia w skład stronnictw, popierających obecny gabinet Bienertha.

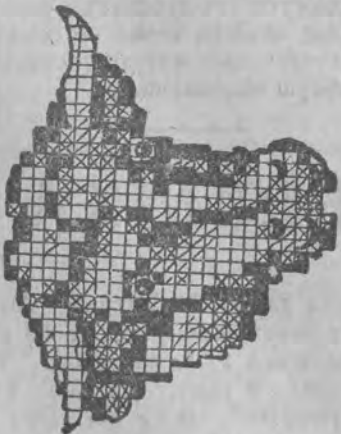
Nie potrzeba rozumnej opinii publicznej polskiej tłumaczyć dokładnie, że wejście umiarkowanych ukraińców w skład stronnictw, które popierają obecny gabinet, mogłoby pociągnąć za sobą dla Koła polskiego następstwa daleko niebezpieczniejsze, niż obecna, bezwzględnie opozycyjna taktyka ukraińców.

Koło polskie zdoła sparaliżować te konsekwencje niebezpieczne tylko wtedy, jeżeli położy kres dalszemu wicherzeniu rozmaitych intrygantów, oraz żywiołów nieobliczalnych w samym Kole i po za Kołem i jeżeli będzie prowadziło politykę prawdziwie rozumną, daleką od wszelkich kaprysów, rachub osobistych tej albo owej jednostki, politykę, która będzie miała na oku wyłącznie dobro kraju oraz dobro narodu i to obliczone na dłuższą metę.

Koło polskie, rozdarłe wicherzeniem tego albo owego malkontenta, musiałoby stracić na wpływie parlamentarnym w chwili, gdy umiarkowana część ukraińców stanęłaby po stronie rządu, oddając mu swoje głosy do dyspozycji. Wówczas ukraińcy mogliby wyrosnąć w bardzo krótkim czasie także na stronnictwo państwowe, co pociąga za



617



Teatr Popularny.

W piątek, 17 lutego

dana będzie na ogólnie żądanie sztuka
w 5-ju aktach — H. Sienkiewicza.

„Ogniem i mieczem”

Po cenach o połowę niższych od popularnych, a mianowicie: krzesła od 25 do 65 kop., łóżka po 1.95 kop., galeryja po 15 i 10 kop.

Bilety jak zwykle do nabycia wcześniej w cukierni p. Ulrichsa, róg Piotrkowskiej i Zielonej,

a w dzień przedstawienia od godziny 6-ej w kasie teatru.

671

sobą obowiązki, ale daje także i korzyści polityczne.

Mowy delegatów Kozłowski i Petelena, wygłoszone w komisji wojskowej, stały na wysokości polityki polskiej w Austrii. Uwzględniły one w całej pełni potrzeby mocarstwowe monarchii, podkreśliły ściśle punkt konstytucyjny polaków i równocześnie złożyły dowód, iż delegacja polska stara się zabezpieczyć interesy szerokich mas ludności pod formą wyżej zaznaczonych ulg wojskowych, dalej pod formą reformy dostaw produktów dla armii, wreszcie pod formą szeregu projektów ekonomicznych, związanych ściśle z życiem gospodarczym ogółu.

Mowa nowego ministra skarbu dr. Meyera wywarła na delegatach wrażenie bardzo dobre. Dr. Meyer — to nie linoskocezek polityczny, mający na oku własne wyniesienie, lecz umysł poważny, pojmujący swoje zadania zupełnie serio. Jego oświadczenie programowe napelniało delegatów pewnością, że gabinet barona Bienarta po zatwierdzeniu budżetu na rok bieżący umożliwi parlamentowi uchwalenie reform oraz projektów, które wniosą do życia gospodarczego podnieście do pracy intensywniejszej, dadzą sposobność sforsować produkcją lepszymi spożytkowaniami zasobów energii, pracy i kapitału.

Zjazd rzemieślniczy.

Obradujący w Petersburgu zjazd rzemieślniczy otworzył zainteresowanie nie tylko wśród rzemieślników. Bacznie śledzą bieg jego obrad sfery miarodajne i ogół interesujący się sprawą podniesienia poziomu wytwórczości krajowej.

Dużo rozpraw w kuluarach zjazdu wywołała sprawa wysiedlenia 4 delegatów — żydów. Za ledwie w niedzielę prezes zjazdu, p. Loranski, zakomunikował, że ministerium spraw wewnętrznych obiecuje oficjalnie wstrzymać swe rozporządzenie aż do ukończenia zjazdu, t. j. do 1-go lutego st. st.

Musimy zaznaczyć, że grupy narodowe na zjeździe (polska i żydowska) nie zabierały głosu w tej sprawie, i tylko grupa robotnicza wyraziła otwarcie swój protest, podkreślając w swej deklaracji (nie ogłoszonej przez prezydium) postulat równoprawienia wszystkich narodowości państwa rosyjskiego.

Najbardziej burzliwe było posiedzenie wieczorne 21 b. m. Debatowano nad punktem ustawy rzemieślniczej, dotyczącym zrzeszeń czeladników. Delegacja robotnicza stała na tym gruncie, że stowarzyszenia zawodowe są jedyną organizacją, odpowiadającą potrzebom i wymaganiom robotników tak wielkiego, jak i drobnego przemysłu. Przedsiębiorcy przeciwnie obstawali za tworzeniem osobnych zarządów czeladniczych (podmasterskiej uprawy). Pomimo wyczerpujących przemówień przedstawicieli robotniczych, zwyciężyły poglądy większości, motywowane tak potężnymi argumentami, jak siła bagnetów (przemówienie del. Wysockiego z Wilna).

Dnia 22 z. m. sekcja szkolna wysłuchała 2 referaty p. Bekleszowa i p. Nikolajewoj, dotyczące występności wśród małoletnich rzemieślników. Tezy pierwszego referatu przewidywały instytut osobnych sędziów dla przestępców małoletnich, nowe kuratoryów specjalnych przy istniejących obecnie sądach, i inne palliatywy. W czasie obrad poseł Kuzniecowa, słusznie dowodzący, że gdy się mówi o występności, warto zastanowić się nad przyczynami, które ją powodują, został wstrzymany przez komisarza policyjnego. Oczywiście trudno było dojść w tych warunkach do poważniejszych wniosków.

W kwestyi inspekcji nad rzemieślnictwem wyszły na jaw znów dwa kierunki, wzajemnie się wykluczające. Przedstawiciele przedsiębiorców wypowiadali się za specjalnym inspektoratem rzemieślniczym, przy udziale majstrów, pod kierownictwem urzędnika państwowego. Grupa robotni-

cza, wskazując na przykłady Europy Zachodniej, proponowała poddać rzemieślnictwo inspekcji ogólnoprzemysłowej, przy czem obecny inspektorat fabryczny winien być przekształcony gruntownie, i do składu jego wejść powinni obieralni przedstawiciele robotników rzemieślniczych (czeladników). Znow zwyciężyła większość, z pewnym jednak kompromisem: uznano za zasadę obieralność inspekcji, złożonej w równej części z przedsiębiorców i robotników, pod przewodnictwem inspektora rządowego.

Sądy rzemieślnicze, przeciwko którym wypowiedzieli się robotnicy, wskazując na ich bezużyteczność i proponując natomiast sądy rozjemcze, zostały zaaprobowane niemal jednogłośnie przez przedsiębiorców.

Na posiedzeniu, po uczczeniu przez powstanie pamięci M. Stasiulewicza, były przesłuchane referaty drów pp. Nikolajewoj i Mogunij o warunkach zdrowotnych życia uczniów rzemieślniczych.

Zostały przyjęte propozycje o zwrocie się do samorządów miejskich z prośbą o uregulowanie cen na mieszkania i na produkty spożywcze. Uznano, że pożądaniem (lecz nie koniecznym) jest, by uczniowie nie sygnali w pracowniach, by w celach higieny były urządzone internaty dla uczniów rzemieślniczych, by zorganizowano szereg rozrywek świątecznych, mających na celu wychowanie uczniów moralne, fizyczne i umysłowe. Jednym słowem, przejawiono „maximum” uczuć humanitarnych. I jako dysonans rozległo się żądanie jednego z robotników, by sami pp. majstrowie nie uczęszczali w stanie pijanym do warsztatów...

W sprawie nauczania rzemiosła w szkołach przygotowawczych (przed wstąpieniem do warsztatu) wypowiedziało się szereg mówców, z których tylko inż. Bolotin (z imienia 4 miast litewsko białoruskich) i p. Szybiło (Łódź) wypowiedzieli się w zasadzie przeciwko tym szkołom.

*

Debata nad kwestyą odpoczynku świątecznego, w których oprócz interesów ściśle klasowych, wchodził w grę antagonizm religijny, przybrała bardzo ostrą formę. Słyszeliśmy nawet głosy, wypowiadające się przeciwko obowiązności odpoczynku świątecznego. Delegat Judin z Odessy przemawiał, przy burzliwych protestach zebranych, o wycisku uczniów chrześcijan przez majstrów żydowskich.

P. Paszkow z Moskwy musiał się uciec aż do autorytetu nanki Chrystusa, by bronić przekonania religijnego inowierców. Sympatye większości zjednał p. Bruckus, zarzucający w sposób niesmaczny robotnikom brak demokratyzmu i nawołujący do przyjęcia zasad... wskazanych w starej ustawie rzemieślniczej.

Ostatecznie większością głosów przyjęto następujące rezolucje:

- 1) Odpoczynek świąteczny jest obowiązkowy.
- 2) W niektórych gałęziach przemysłu, które są absolutnie niezbędne, odpoczynek świąteczny nie jest masowym.
- 3) Poszczególne narodowości korzystają dla odpoczynku z dni wyznaczonych przez odnośne religie, przy warunku, iż majstrowie nie będą korzystać z pracy czeladników i uczniów w dni świąteczne tych ostatnich.

Odpoczynek tygodniowy ma wynosić 35 godzin przerwy.

Warsztaty winny być zamknięte w dni świąteczne.

Rezolucja grupy robotniczej, uznająca za niezbędny odpoczynek 42 godzinny, przy warunku maximum 48 godzin pracy tygodniowej i 300 dni pracy roboczej, nie była (dla przyczyn niewiadomych) ogłoszona przez prezydium.

Ziemstwa w gub. Zachodnich.

W piątek w Petersburgu pod przewodnictwem Akimowa, w obecności prezesa rady mini-

strów i ministra sprawiedliwości i licznem zgromadzeniu publiczności oraz członków Dumy rozpoczęło się rozpatrywanie referatu osobnej komisji o wprowadzeniu ziemstw w sześciu guberniach zachodnich.

Pierwszy referent Pichno w mowie, trwającej godzinę, przedstawiwszy historyczne dane, dotyczące projektu, obala wszystkie uwagi swoich przeciwników, twierdząc, że głównym celem projektu jest zupełne zabezpieczenie w kraju zachodnim czysto rosyjskiego ziemstwa. Ze swej strony Pichno proponuje, aby cenzus ziemski określono ilością posiadanej ziemi najmniej w 1/5 ilości ziemstwa, ustanowionych dla każdego powiatu.

Drugi referent Staszinski rozwija zasadnicze poglądy większości komisji o konieczności podziału wyborców na kurje narodowościowe i określenia wysokości cenzusu, według projektu ministerium spraw wewnętrznych, dopuszczając, oprócz ziemskiego, cenzus majątkowy w wysokości rubli 15,000, ustanawiając przedstawicielstwo od duchowieństwa prawosławnego na zgromadzeniach ziemskich i określając prawem skład organów wykonawczych ziemstw.

Prezes rady ministrów oświadcza, że rząd uważałby za rzecz możliwą przytoczyć się do poprawek Pichny co do redukcji cenzusu ziemskiego, nadając prawo do brania udziału w zjazdach wyborczych właścicielom najmniej 1/5 tego ziemstwa cenzusu.

Z PRASY.

„Vaterland” ogłasza w sprawie studentów krakowskich artykuł jednego z przywódców Koła polskiego. W artykule tym czytamy między innymi:

Z naprężeniem oczekiwano od chwili wybuchu niepokoiów studenckich w Krakowie stanowiska Koła polskiego. Koło zajęło dziś stanowisko; z radością skonstatować można, że odowiada ono tradycjom tej korporacji. Wszyscy członkowie Koła potępiają, a co najmniej ubolewają nad nieakademickim, terorystycznym, ba, wręcz rewolucyjnym zachowaniem się strajkujących studentów. Niewielu członków Koła przyznaje strajkującym okoliczności łagodzące, ale i ci nie mogli odwieść przeważającej większości od przekonania, że powaga senatu musi być w Krakowie za każdą cenę utrzymana. Pewne wypadki, jak atak na uniwersytet i t. d., są tak straszne, że nawet przy największym uwzględnieniu młodzieńczej umysłowości, musi się całą akcyę jaknajbardziej stanowczo potępić i powtórzenie jej uniemożliwić.

Na razie — pisze „Vaterland” dalej — ograniczyło się Koło polskie do zwanej interpelacji. Odpowiedź ministra Stürgka, jak to rozumie się samo przez się, opierać się będzie na stanowisku powagi władzy, zajętem przez Koło polskie. O interwencji ze strony Koła na korzyść ukaranych przewodców, nie może dopóty być mowy, dopóki strajkujący nie poddadzą się bezwarunkowo senatowi akademickiemu.

Przez zamknięcie półroczna ma senat sposobność, przy nowych inskrypcjach, usunąć najmniejbezpieczniejsze żywioły. Senat — rozumie się — skorzysta z tej sposobności, aby przeszkodzić na przyszłość podobnym skandalom.

KRONIKA.

(a) Pociąg na Daleki Wschód. Zarząd drogi żelaznej fabryczno łódzkiej podaje do wiadomości, że dnia 28 lutego r. b. ze stacji Warszawa-Brzeska, o godz. 8 rano, zostanie wyprawiony specjalny syberyjski pociąg bezpośrednio komunikacji z przesyłkami zwyczajnej szybkości adresowanymi do Iracka. Pociąg ten podług osobnego rozkładu skieruje się przez punkty zdawcze:

Brześć, Wiaźmę, Batraki, Czelański i Kinel, i w drodze do Irkucka będzie około dni 21, t. j. przyjdzie tam około 21 marca r. b.

Podług podziału pomiędzy kolejami na drodze fabryczno-łódzkiej do przewoza w Syberyjskim pociągu może być przyjęto 8 wagonów ładunków, adresowanych do Irkucka lub za Irkuck (ładunki przeznaczone dla stacji na zachód od Irkucka, na ten pociąg będzie się nakładano w magazynie stacji Łódź fabryczna od rana dnia 23 lutego do godziny 12 i dnia 24 lutego r. b. Życzących skorzystać z Syberyjskiego pociągu, uprasza się o złożenie na imię głównego ekspedytora st. Łódź fabryczna odpowiedniej piśmiennej deklaracji, w której należy wskazać: 1) imię, nazwisko i adres deklarującego; 2) nazwę stacji, do której zamierza się wysłać przesyłkę (w miarę możliwości) i 3) rodzaj i ilość pudów ładunków, które deklarujący zamierza wysłać syberyjskim pociągiem.

Deklaracje będą przyjmowane codziennie w godzinach otwarcia w biurze ekspedycji towarowej stacji Łódź fabryczna, przy ul. Widawskiej, do godziny 3 po południu, 21 lutego r. b.

(x) **Te szkół.** Przy szkole przygotowawczej koedukacyjnej p. Jadwigi Zawadzkiej otwarty zostanie z początkiem nowego roku szkolnego, wzorowo urządzonego zakład freblowski. Zakład ten, prowadzony na wzór zagranicy, pod kierunkiem rutynowanej specjalistki, mieścić się będzie w obszernym, słonecznym lokalu i korzystać z pięknego ogrodu.

(a) **Bez płacy.** Mimo odwoływań się kilkakrotnych do łódzkiej kasy miejskiej, nauczyciele szkół elementarnych polskich, niemieckich i żydowskich nie otrzymali dotychczas płacy za styczeń r. b.

Wystąpili więc drogą telegraficzną ze zbiorową skargą do gubernatora piotrkowskiego o polecenie zarządowi miejskiemu przyspieszenia wypłaty.

(a) **Te Stow. nauczycieli żydów.** W ubiegłą sobotę, w lokalu Talmud-Tory (Średnia 46) odbyło się ogólne zebranie Stow. nauczycieli żydów, które zgromadziło 42 członków.

Zebranie zajął p. A. Szwajcer, na wniosek którego uczczono przez powstanie z miejsc pamięć Orzeszkowej, Konopnickiej, Tolstoja, oraz 3 zmarłych członków rzeczonyj instytucji.

Na przewodniczącego powołano inżyniera p. Frumkina, który zaprosił na asesora pannę Hurwiczównę, a na sekretarza p. B. Rabinowicza.

Zatwierdzono sprawozdanie z działalności za rok 1910-y, oraz przyjęto protokół komisji rewizyjnej.

Dochody stanowiły rb. 1,721 kop. 18, wydatki—rb. 1,503 kop. 75; pozostało w kasie rb. 417 kop. 40. Pożyteczek udzielono rb. 185; zapomóg rb. 322.

Do zarządu wybrani zostali p.p. Gec i Frumkin. Wybór prezesa i dwóch członków zarządu pozostawiono do następnego zebrania, ponieważ kandydaci nie otrzymali absolutnej większości głosów.

(a) **T-wo czeladzi stolarstkich w Łodzi** zwołało w drugim terminie ogólne zebranie członków.

Na przewodniczącego powołano p. Orłowskiego, a na trzymającego pióro p. Ziarnowieckiego.

Po ożywionej dyskusji uchwalono większością głosów z dniem 12-go lutego r. b. wypłacać wsparcia chorym zamast po rb. 4 kop. 20 tylko po rb. 3 kop. 40 tygodniowo.

Na podstarszego wybrano p. Michała Dzierżńskiego, na członków zarządu pp. Ziarnowieckiego i Bodka.

Członków, zalegających w opłacie składek szpitalnych uchwalono przyjmować, o ile wpłacą tytułem składki rb. 6, z zastrzeżeniem, aby taki członek nie miał więcej niż 45 lat.

Członek w wieku lat 46 nie będzie przyjęty. Członkowie, którzy wniosą 6 rb. nie będą korzystać z zapomogi w ciągu 6 miesięcy. Zalegający w mniejszej kwocie wpłacają to, co są dłużni.

Ulga powyższa przysługuje członkom tylko przez 6 miesięcy.

Oi, co zalegli w opłacie składek szpitalnych przez 3 miesiące, tracą prawo do zapomogi i prawo noszenia chorągwi.

(f) **„Otcłian.”** Do walki przeciwko wzrastającej ciągle demoralizacji występuje od niejakiego czasu i kinematograf Publiczność, odwiedzająca go tłumnie, otrzymuje, zamiast obrazków ko-

micznych, pozbawionych często wszelkiej myśli, albo nawet i wprost niemoralnych, strawę duchową, zmuszającą do myślenia na wielu smutnymi stronami życia społeczeństw „neywilizowanych.”

Do takich obrazów należy „Otcłian,” która od jutra przez dni kilka pokazywana będzie na przedstawieniu wieczorowym w „Odeonie.”

O obrazie tym, ze względu na jego znaczenie agitacyjne i dużą wartość artystyczną, pisał już w roku zeszłym, kiedy w tym samym kinematografie dość długo z powodzeniem utrzymywał się on na afiszu. Obecnie przypominamy, że treścią jego są dzieje upadku kobiety. Dla dzieci i młodzieży sprzedaż biletów na te przedstawienia wstrzymana.

(a) **Walki w cyrku.** Do zapowiedzianych wczoraj w cyrku „Devigne” walk atletów stanęło 4 pary.

Walka — Dubow i Kachuta po 20-tu minutach nie dała żadnego wyniku. Zreżymny i męski arcy Mańko położył bez wysiłku swego przeciwnika Webera w ciągu jednej minuty. W trzeciej walce Hannibal zwyciężył Jansesa po 15 minutach. Do ciekawych należała walka Hansa Szwarca contra Karoli. Obaj zapasnicy, posiadający niezwykle wyrobioną technikę — walczyli przez 20 minut według wszelkich prawideł; walka ta jednak nie dała żadnego rezultatu.

(h) **Groźny pożar.** Dziś o godzinie pół do 4 rano I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejską zawiadomiono o pożarze przy ulicy Cegielnianej № 39, w domu M. Rawskiego.

W chwili przybycia straży na miejsce ogień szerzył się na poddaszu, lecz kiedy rozpoczęto akcję ratunkową, zauważono wydobywające się płomienie na pierwszym piętrze w składach Rawskiego, Brnbaum i Perlego, oraz na parterze w składzie Marka Rautera.

Wezwano więc do pomocy oddziały III i IV — wspólnymi siłami przy nader wielkich wysiłkach, straż ogniowa ograniczyła ogień do połowy palącego się domu, na przestrzeni 10 okien i do sąsiedniej dwupiętrowej oficyny.

O 6 rano niebezpieczeństwo minęło, lecz okazała się potrzeba usunięcia wszystkiego towaru ze składów i zgłiszcz, co trwało do godziny 12 w południe. Spaliły się doszczętnie skład Marka Rautera, wyroby wełniane, lokal zajęty na cuklarnię Halperna, skład towarów kamjarnowych M. Rawskiego, skład towarów kamjarnowych M. Brnbaum i J. Perlego, skład pluszu Meesa i Bychowskiego.

Ucierpiał w dużej mierze czapnik Moszek Rawicki zamieszkały na facytce domu piętrowego i II piętrze w oficynie. Uratowano na parterze duży skład wyrobów bawełnianych Maksa Tefermana — lecz spora ilość towarów jest zalana wodą.

Przy wyrzucaniu towaru ze spalonych składów policja stwierdziła, iż wiele sztuk było przesyconych naftą — sztuki te odesłano do cyrkułu.

Są duże poszlaki, iż było podpalenie. Cuklarnik Halpern i czapnik Rawicki byli niebezpieczeni. Pozostali są ubezpieczeni w rozmaitych towarzystwach ubezpieczeniowych.

Straty obliczają na kilkadziesiąt tysięcy rubli.

(a) **Stowarzyszenie lokatorów m. Łodzi** zwróciło się do władzy o zmianę ustawy w tym duchu, aby zarząd bez uciekania się do uchwały ogólnego zebrania miał prawo nabywania i sprzedaży nieruchomości i wogóle dokonywania transakcji.

Ułatwienie to ma związek z projektowaną budową nowych mieszkań.

(a) **Baluckie T-wo pielęgnowania chorych** (Myszmeres hachohm). Zajął L. Friszman. Na przewodniczącego powołano p. Cytryna, który zaprosił na trzymającego pióro p. J. Fajtelbaum.

Z odczytanego przez p. Fuksa sprawozdania dowiedziano się, że w ciągu ubiegłego roku 1910 wysłano do chorych 6,000 lekarzy; konsylium zrobiono 1,200; wydano lekarstw 14,000, dopełniono pielęgnowań chorych—1050 bezpłatnych i 550 płatnych.

Wydano mięsa 578 funtów, cukru 564 funty, herbaty 598 funtów, młeka 572 kwart, kefiru 1079 flaszek.

Ogólne dochody stanowiły rb. 4,897 kop. 95¹/₂, wydatki—rb. 4,750 kop. 84¹/₂.

W kasie znajduje się gotówka rb. 147 k. Ułożony na rok 1911 y budżet przewidywał w dochodach i wydatkach rb. 7,600.

Do zarządu wybrani zostali pp. T. Friszman, A. Drewnowski, D. Fuks, S. Przysuscher, H. Szulran, I. Dobrzyński, B. Weinstein, A. Cytryn, jako zastępcy pp. M. Rzepkiewicz, H. Rozenweig, J. Igrowicz, M. Łojb, L. Biber i L. Zytucki.

Do komisji rewizyjnej p. M. Weis, G. Wygodzki, A. Lejzerowicz, M. Koziebrodzki i S. Zyserman.

Postanowiono wyjednać władz zmianę ustawy w tym duchu, aby T-wo przysługiwało dla pomnożenia funduszu urządzić bale, przedstawienia i kasę pożyczkową.

(a) **O zabiójstwo.** We wrześniu 1910 r. w kolonii Radogoszcz, do zamieszkałego w domu przy ulicy Łagiewnickiej № 7, Jana Langnera przyszedł w odwiedziny o godzinie pół do 11 wieczorem, znajomi Jan i Bolesław bracia Lewandowscy, Józef Twardowski, Michał Zarębski i Stanisław Fechner. W mieszkaniu Langnera wówczas znajdował się brat jego żony Kurczewski.

Zarówno właściciel mieszkania, jak i goście byli już pijani. Kiedy, po sutej libacji, uczestnicy jej opuszczali mieszkanie Langnera, ten odprowadził ich do furtki, gdyż na podwórzu zaczął szczekać pies, i goście Langnera obawiali się, aby ich nie ugryzł.

Wkrótce potem Kurczewski, pozostawiony w mieszkaniu ze swoją siostrą, usłyszał przez okno głos Langnera, który pytał kogoś: na kogo uzbrojony jesteś w nóż. Widząc, że mąż jej nie wraca, Maryanna Langnerowa wyszła z Kurczewskim na podwórze, lecz tam nie znalazła męża. Przypuszczając, że poszedł do Lewandowskich, powróciła do dzieci. Około pierwszej po północy do mieszkania Langnera przyszedł nocni stróż i zakomunikował, że około furtki leży trup Jana Langnera. Langnerowa wybiegła na ulicę i przekonała się, że mąż jej leży martwy na chodniku z raną zadaną nożem w piersi.

Opłuczka lekarska stwierdziła, że rana była śmiertelna. Na śledztwie pierwiastkowym świadkowie Twardowski, Zarębski i Jan Lewandowski zeznali, że wyszli od Langnera wcześniej niż Bolesław Lewandowski i nie wiedzą, co zaszło między tym ostatnim a Langnerem.

Okazało się, że Lewandowski po wyjściu od Langnera nie poszedł do domu spać, lecz skrył się. Policja zatrzymała go nazajutrz rano.

Podczas śledztwa Lewandowski przyznał się, że uderzył nożem Langnera za to, że mu ubliżył.

Stawiony przed drugi wydział karowy sądu okręgowego piotrkowskiego w charakterze oskarżonego Bolesław Lewandowski nie przyznał się do winy, objaśniając, że Langner już w mieszkaniu własnym obrzucił go obelżywymi słowami; przy furtce Langner porwał go za rękę i nazwał łobuzem. Wówczas Lewandowski zażądał pozostawienia go w spokoju, lecz Langner uderzył go dwukrotnie w twarz i zaczął szukać czegoś w kieszeni. Obawiając się, żeby Langner nie zaczął go nożem, Lewandowski odwrócił się, własnym szczytykiem uderzył Langnera w piersi i uciekł. Zabijając Langnera nie zamierzał, nie powrócił na noc do domu w obawie, że Langner przyjdzie go zabić.

Sąd skazał Lewandowskiego na pozbawienie praw oraz na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

(a) **Okradzenie w hotelu.** Przed kilku tygodniami właściciel magazynu krawieckiego, Franciszek Hesse, przyszedł w nocy do hotelu Sterna (Wschodnia nr. 62) z dwiema towarzyszkami: 16-letnią Maryanną Wierczkówną i 18-letnią Józefą Nowicką. Libacja w numerze hotelowym trwała parę godzin. Po przebudzeniu się Hesse stwierdził brak portfela, w którym znajdowało się 211 rb gotówką. Podejrzanie odrazu padło na Nowicką, która spoczywając w ubraaniu na kanapie, udawała śpiącą. Do odpowiedzialności sądowej pociągnięto obie. W sądzie pokoju 8 rewiru m. Łodzi podczas rozprawy Nowicka przyznała się do kradzieży. Sąd skazał ją na 6 miesięcy więzienia. Wierczkówną zaś uwolnił od odpowiedzialności.

(b) **Zapalenie się sałzy** W sobotę, o godzinie 10 minut 20 wieczorem, przy ulicy Południowej nr. 23, od pieca zapaliła się ściana. Ogien ugasił domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków.

— Ogólnemu osłabieniu uległo sześć osób, z których jedna odwieziona do szpitala Aleksandra, jedna do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ulicy Cmentarna.

— Na ul. Południowej nr. 16 Ryfka Liponiewicz, lat 23, żona felczera, przez pomyłkę napiła się spirytusu

denaturowanego i dostała silnych kurczy żołądka; oclepienia usnał lekarz Pogotowia.

— Na ul. Aleksandrowskiej nr 27 Leopold Stądnic-ki, stolarz, lat 29 i Władysław Fiszer, także stolarz, lat 29, wó wzajemnie bóje pozadawali sobie po kilka ran nożami w głowę i ręce; rany ich opatrzone w 1-ym cyrkula.

(a) Parcelacja majątku. Folwark Śniedzianowo pod Sierpcem, sprzedaje się w parcelach dowolnej przestrzeni po 140 — 180 rb. za móg wraz z zasiewami.

(a) Śmierć w płomieniach. Onegdaj we wsi Prawda, gmny Gospodarz, w zagrodzie włościanina Stanisława Brożka, z niewyjaśnionej dotąd przyczyny wynikł pożar. Ogień powstał w izbie zajmowanej przez 76 letniego Szymona Kunkę i, zanim go spostrzeżono, ogarnął wszystkie sprzęty. Przybyli na ratunek włościanie, oraz domownicy, zdołali pożar stłumić, choć płomienie przedostały się już na strych domu.

Kunka, który w chwili wybuchu pożaru spał w mieszkaniu, zginął w płomieniach. Spalone na węgiel zwłoki znaleziono pod niedopałkami łóżka, pod które widocznie schronił się nieszczęśliwy starowina w chwili, kiedy spostrzegł niebezpieczeństwo. Przy zwłokach znaleziono niedopałki pieniędzy.

SZTUKA.

(x) Teatr popularny A. Mielewskiego (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dzisiaj, w poniedziałek, wystąpi po raz drugi gościnnie Józef Kotarbiński, literat i kierownik teatrów warszawskich rządowych, w tragedji Goethego „Faust“.

Entuzjazm, z jakim przyjęto jego sobotni występ, świadczy wymownie, że publiczność łódzka umie oceniać należycie talent artysty, który porwał nabojeńszych widzów i zdobył tak wielki sukces, jakiego dawno już nie widziano w Łodzi.

Oklaskom i wywoływaniom nie było końca, a ponadto obdarzono go kwieciami po kulminacyjnej scenie czwartego aktu.

— Jutro ostatni pożegnalny występ gościa warszawskiego w roli Karola Moora w tragedji Schillera „Zbójcy“.

— W środę po raz czwarty sztuka Orzeszkowej „Harde duszo“.

(x) Teatr polski A. Zelwerowicza (ul. Cegielińska № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— W dniu dzisiejszym artyści naszego teatru czynni są w teatrze Wielkim, gdzie daną będzie po raz pierwszy głosna komedia Andrzeja Rivoire'a i Lucyana Bernarda „Mój przyjaciel Tazio“ (Mon ami Taddy), widowisko to przeznaczone jest na dochód Towarzystwa „Bykur Cholim“.

— Jutro po cenach niższych od popularnych „Wesele“.

— W środę „W sieci“ z panią Siemaszkową nieporównaną „szaloną Julką“.

— W czwartek znakomity gość ukaże się w wybornej sztuce H. Batailla pod tyt. „Głupia panna“. Zainteresowanie publiczności nadzwyczajne; pozostałe w niewielkiej ilości bilety są jeszcze do nabycia w kasie teatru.

— W piątek, po cenach niższych od popularnych, „Małka Szwarcenkopf“ G. Zapolskiej.

— W sobotę, o godz. 8 1/2, po południu dla młodzieży „Rozbitki“, komedia Błzńskiego; wieczorem o godzinie 8 1/4 „Hedda Gabler“, dramat H. Ibsena, z p. Siemaszkową w tytułowej roli.

— W niedzielę o godz. 3 po południu „Mój przyjaciel Tazio“; wieczorem o godz. 8 1/4 „Głupia panna“ po raz drugi.

(a) Z „Lutni“. Wczorajszy podwieczorek muzyczny, zorganizowany przez Towarzystwo „Lutnia“, był bardzo interesujący.

Chor lutnistów pod batutą Alojzego Dworzaczka rozpoczął od „Powitania piosni“—Dworzaczka, poczem wykonał „Pieśń zmierzchu“, oraz „Pod borem sosna gorzala“, melodyę ludową, opracowaną przez Aleksandra Polńskiego. Gorące przyjęcie ze strony słuchaczy skłoniło drużynę artystyczną do bisowania ostatniego utworu.

Nader korzystnie przedstawiły się dwie młodociane skrzypaczki: 12-letnia Lidya Otto i 14-letnia Helenka Wołkowiczówna, uczennice szkoły muzycznej Winieckiego.

Obie bardzo uzdolnione w grze uwydatniają, jak na swój wiek, świetnie wyrobioną technikę i niezwykle staranną i sumienną naukę. Wykonały one razem utępy z koncertu „D-moll“—I. S. Bacha w układzie Joachima, mianowicie: „Largo ma non tanto“ i „Vivace“.

W odpowiedzi na gromkie oklaski, obie młodociane wirtuozki powtórzyły drugą część koncertu.

Panna Helena Wołkowiczówna odegrała z prawdziwym poczuciem solo na skrzypcach „Koncert № 8“—Spohra („Allegro molto“, „Adagio“ i „Allegro moderato“), zbierając zasłużone oklaski.

Do fortepianu zasiadł p. Władysław Szalkowski, który odegrał: „Wiosnę“—E. Griega, „Etiudę“, „Poloneza As Dur“—Chopina, a nad program „Preludium Des-dur“—Chopina. Jak na amatora, p. Szalkowski zaprezentował się bardzo korzystnie; posiada on wprawną technikę i sporo uczucia. Uzdolnionego pianistę przyjmowano życzliwie.

Solistką wokalną była panna Wanda Tobiacelli, córka właściciela ziemskiego z Bechle. Obdarzona miłą brzmącym głosem mezzo-soprano wym. p. Tobiacelli jest uczennicą pani Biernackiej. W wykonaniu pieśni: „Jakoś mi smutno“—Mikulskiego, „Cicha jak noc“—Böhma i „Poranek“—Leoncavallo, utalentowana śpiewaczka wykazała poważne studia, bogactwo materiału głosowego i piękne frazowanie.

Koncertantka, przyjmowana z zapalem, zaśpiewała jeszcze „Tajemnicę“—Galla oraz wyjątek z op. „Bohaterowie“—Lehara.

Dobrze wykonali tercet z pierwszego aktu op. „Straszny dwór“—St. Moniuszki pp.: W. Stępowski, E. Kulisz i L. Jezierski.

Podwieczorek zakończyła deklamacja pani Z. J., która z uczuciem i siłą wyraziła wypowiedzia „Listy“—Or Ota. Gromkim oklaskiem podziękowano uzdolnionej deklamatorce.

Na fortepianie dzielnie, jak zwykle, akompaniował dyrektor A. Dworzaczek. Fortepian koncertowy Seilera pochodził ze składu J. Grzegorzewskiego. Jest to istotnie jedyny fortepian w Łodzi, posiadający miękkość w dotknięciu, potężne brzmienie i niezwykłą czułość tonu.

(x) Przedstawienie na ochronę bałucką. Dnia 16 b. m. (w czwartek), na ogólne żądanie grany będzie w teatrze popularnym na Gniazdo łódzkie staraniem filii ochrony bałuckiej „Kmicie“, sztuka z powieści Sienkiewicza.

Bilety po cenie do połowy zniżonej wcześniej nabywać można u p. Konrada Nowy Rynek, u fryzjerów Kasprzaka i Kozłowskiego ul. Aleksandrowska.

ZABAWY.

(a) Z kroniki karnawałowej. Do wspaniałych zaliczyć należy wielki bal na budowę teatru polskiego w Łodzi, urządzony w ubiegłą sobotę.

Sala Vogla, pięknie udekorowana w stylu „Empire“ (co stanowi zasługę artysty malarza Henryka Szczyglińskiego), zgromadziła śmietankę naszego Towarzystwa.

Tak gustownych i bogatych tualiet dawno już nie spotykaliśmy na balach publicznych. Kilku danserów wystąpiło w czerwonych frakach.

Wytorne towarzystwo reprezentowane było przez przedstawicieli plutokracji łódzkiej.

Panie w przepięknych tualietach i białych perukach walczyły o palmę pierwszeństwa.

Zabawa, rozpoczęta o godz. 11-iej polonezem, była niezmiernie ożywiona i ochocza. Tańczono z werwą.

Dzielnymi wodzirejami byli pp.: dr. Marks i Tadeusz Weinert, który wytrwał na stanowisku do samego rana. Do pierwszego kontredansa stanęło 150 par.

Do tańca przygrywały na galeryi naprzemian dwie orkiestry: Tow. akc. K. Scheiblera i teatru Thalia.

Uprzejme gospodynie wręczały paniom okazale karnetiki, panom zaś butonierki.

Gospodynie balu i gospodarze z ponsowo białymi wstęgami na ramieniu fraka troszczyli się, aby zabawa szła jaknajlepiej.

Dzięki dobrej organizacji, bal sobotni udał się w zupełności.

Z biletów i ze sprzedaży kwiatów zebrano sporą kwotę, która zasili fundusze budowy teatru polskiego.

(b) Bal kostyumowy, urządzony w Helenowie przez Stowarzyszenie majstrów fabrycznych

gub. piotrkowskiej na korzyść budowy własnego domu, powiódł się zupełnie pomyslnie.

Uczestniczyło w nim około 300 osób. Kostyumów ładnych zauważono sporo. Bawiono się rażno aż do białego dnia.

(x) Na Gniazdo. W sobotę urządziła wieczornicę na Gniazdo łódzkie filia ochrony bałuckiej. Zebrano około 300 osób. Bawiono się ochoczo i bardzo harmonijnie do godziny 9-iej rano.

Zaprojektowano zorganizować dnia 25 lutego w sali Stowarzyszenia handlowców przy ul. Długiej № 45 na zakończenie karnawału bal, na kupno placu dla ochronki bałuckiej.

(b) Zabawa strażaków. W sobotę odbyła się w sali III oddziału straży ogniowej ochotniczej zabawa urządzona dla członków II oddziału tejże straży. Bawiono się wesoło do 7 rano.

Wczoraj zaś była urządzona zabawa dla dzieci członków tego oddziału. Rozbawiona dziatwa o 10 wieczorem z żalem opuściła lokal.

(b) Ze Stow. majstrów samoprządu ków. W sobotę w sali warszawskiej na zabawę urządzoną przez Stowarzyszenie majstrów samoprządków, przybyło około 400 osób. Bawiono się dobrze do rana.

(a) „Lutnia“ pab'an'eka organizuje w dniu 25 b. m. wielki bal w sali Hogenbarta, na który wybiera się sporo osób z Łodzi i okolic.

TEATR.

Teatr popularny. „Uryel Akosta“ tragedia w 5-ciu aktach Karola Gutzkwa. Występ Józefa Kotarbińskiego.

Żalować należy, że na pierwszym występie Józefa Kotarbińskiego w teatrze popularnym sukces kasowy był nieproporcjonalny do sukcesu artystycznego. Zarówno sztuka, jak i wykonanie jej, z sympatycznym gościem, zasługiwały na zgromadzenie tłumów.

„Uryel Akosta“ wywołuje wrażenie bardzo silne, a wyborny przekład Antoniewicza znakomicie oddaje wszelkie subtelności oryginału.

Tytułowa rola Uryela dała Kotarbińskiemu pole do wykazania w całej pełni zalet swego talentu. Uryel jego porwał uczuciem, wynową, myślą, podniecał w chwilach uniesień i w przynęgnięciu wprowadzał w momentach upadku sił duchowych wielkiego myśliciela.

Kotarbiński grał na nerwach publiczności, umiał ją porwać, czego dowodem burza oklasków i niezliczone wywoływania po każdym akcie. Pomimo, że warunki zewnętrzne Kotarbińskiego Uryela pozostawiają nieco do życzenia, to jednak umiał on siłą talentu zmusić widza do zapamiętania o tem, i rozkoszowania się jedynie wysoce artystyczną grą.

Lecz i drużyna teatru popularnego spisywała się dzielnie. Julia—p. Bolesławska, bardzo subtelna i silna w wyrazie, Ben-Akiba—p. Bolesławski, poważny starzec, zapieśniały w talmulzie i i torze, Ben Jochoja—p. Orłowski, a dalej p. Bartoszkowska (E-tera, matka Uryela), pp. Noriski (Ruben), Kulakowski (de Santos) p. Pancewicz wcale dobry Manase Wanderstraten i inii tworzyli zespół harmonijny, jakiego tylko przy wyjątkowej i męczącej pracy artystów teatru popularnego oczekiwać było można.

Ica.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Jordana. Jutro Niemira.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielińska 63) Jutro „Wesele“ Wyspiańskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16) Dzisiaj „Faust“. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Zbójcy“ Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Występy Józefa Kotarbińskiego.

TEATR WIELKI (Konstantynowska 16) Dzisiaj przedstawienie teatru łódzkiego A. Zelwerowicza na cel dobroczynny „Mój przyjaciel Tazio“ (Mon ami Taddy).

Z WARSZAWY.

* Zaburzenie w uniwersytecie.

Od kilku dni przed gmachem uniwersytetu warszawskiego stały wzmocnione posterunki poli-

cyne, w sobotę zaś w pobliskim cyrkułe zamkowym przygotowano znaczniejsze siły policyjne i żandarmskie.

Zarządzenia te przedsięwzięto wobec poruszenia umysłów wśród studentów. Skutkiem tego poruszenia aresztowano podczas ubiegłego tygodnia kilkunastu studentów uniwersytetu i politechniki.

W sobotę zrana nie było w uniwersytecie wielu studentów, dopiero po godz. 11 przed południem zgromadziło się ich około 600.

Okolo godz. 12 w południe jeden ze studentów odczytał szereg postulatów, a między innymi autonomii uniwersytetu, opartej na szerokich zasadach demokratycznych, prawa przejścia bez przeszkód studentów uniwersytetu warszawskiego na inne uniwersytety w Rosji, wprowadzenia do uniwersytetu warszawskiego wykładów polskich, dalej uwolnienia aresztowanych i uwiezionych kolegów w całym państwie i t. d. W razie nieziszczenia się tych postulatów zaproponowano rezolucję strajkowania do końca roku.

Po wysłuchaniu rezolucji, studenci przyjęli ją i rozległy się okrzyki, poczem ze śpiewem studenci rozeszli się.

Gdy prorektor p. Jaszczynskij wraz z kilku pedlami wszedł do westybulu, zastał już tylko kilku studentów.

Zgromadzenie w westybulu trwało zaledwie kilkanaście minut.

Zanim nadeszła zaalarmowana policja do wrót uniwersyteckich, nikogo już ze studentów nie było.

Po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady uniwersyteckiej.

Z KRÓLESTWA.

Lublin. W sobotę odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pracy kobiet, urządzonej przez Tow. muzyczne „Harmonia“.

Otwarcia dokonała w otoczeniu członków komitetu i zaproszonych gości prezesowa Przanowska.

Mowy okolicznościowe wygłosili pani Wolska i pan Jan Markowicz.

Wystawa przedstawia się okazale.

TELEGRAMY.

Petersburg, 11 lutego (P.) Zamknięto wszechrosyjski zjazd rzemieślniczy. Zjazd wysłał do Najjaśniejszego Pana telegram z wyrażeniem m. u. c. wieropoddanych. Wysłano też telegramy do preza rady ministrów, oraz ministra handlu i przemysłu z wyrażeniem wdzięczności i prośbą o przywrócenie wszędzie zarządów rzemieślniczych.

Na ostatnim posiedzeniu zjazd między innymi uznał za rzecz pożądaną organizację stałego biura w sprawach przemysłu rzemieślniczego.

Petersburg, 12 lutego (P.) Minister spraw wewnętrznych zajął od biskupa rzymsko-katolickiej diecezji usuńnięcia księdza Paneckiego, który nie odprawił w dniu Imienia Najjaśniejszego Pana 19 grudnia ustanowionego nabożeństwa dziękczynnego.

Moskwa, 12 lutego (P.) W uniwersytecie słuchaczy niewiele. Niektóre wykłady zerwano.

W uniwersytecie i na wyższych kursach niektórzy profesorowie dokończali wykładów pod osłoną policyi.

Charków, 12 lutego (P.) W uniwersytecie odbył się wiec, na którym zdecydowano strajk.

Część studentów policja zapisała.

Konstantynopol, 12 lutego (P.) Przez całą dobę szalała się burza. Stołica zasypana jest śniegiem.

Morze wyrzuciło na brzeg Bosforu dwa parowce. Utonęło mnóstwo statków żaglowych.

Ispahan, 12 lutego. (P.) Dziś zrana znaleziono w studni trup konsula rosyjskiego, Bogojawleńskiego.

Okazało się, że konsul Bogojawleński cierpiał na bezsenność i wyszedł z sypialni o godzinie 6 m. 39 rano, o godzinie zaś 11 ej znowu jego znaleziono w studni konsulatu. Najprawdopodobniej jest to wypadek, ale i zabójstwo nie jest wykluczone.

Haiti, 12 lutego. (P.) Wojska rządowe ujęły na przylądku dwóch generałów powstańczych i rozstrzelały ich natychmiast.

Charbin, 12 lutego. (P.) Dnia 10 b. m. pozostawało pod obserwacją lekarską 1272 chińczyków i 18 europejczyków; izolowanych—19 chińczyków i 2 europejczyków; w szpitalu dla zadźmionych było 20 chorych.

Zmarli: kobieta rosyjanka, Osadczeva, którą znaleziono na ulicy i 8 chińczyków, którzy zakończyli życie w szpitalu.

Pozostało pod obserwacją 864 chińczyków; izolowanych—15 chińczyków i 1 europejczyk, w szpitalu dla zadźmionych 12.

Zabrano z ulicy 9 trupów.

Nadeszły urzędowe wiadomości o pojawieniu się dżumy w pobliżu granicy kraju Ussuryjskiego.

Charbin 12 lutego. (P.) Oj początku epidemii umarło 1.179 ludzi, w tej liczbie 35 europejczyków. W ostatniej dobie—13.

Kraków, 12 lutego. (Wl.) Ogłoszono dosłowne rozporządzenie ministerjalne, zarządzające zamknięcie wszechnicy Jagiellońskiej. Obok znanych szczegółów rozporządzenie zawiera punkt, aby bez pisemnej deklaracji wpisu nie przyjmować. Tych, którzy naruszają deklarację, należy natychmiast wydaleć, pozostającym pod śledztwem wpisu odmówić.

Wiedeń, 12 lutego. (Wl.) Zmarł baron Albert Rotschild, tknięty apopleksją.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 13 lutego (Wl.). Wczoraj odbyło się zebranie delegatów 35 pułku piechoty, w celu obmyślenia programu uroczystości jubileuszowych.

Szef pułku książę Henryk pruski wygłosił znamieną mowę, w której zaznaczył, że Niemcy przeżywają obecnie poważne i ciężkie polityczne chwile.

Wprawdzie od zewnętrznego nieprzyjaciela nie grozi niebezpieczeństwo, za to nieprzyjaciel wewnętrzny, to jest socjalści, zaczyna być coraz groźniejszy, dlatego żołnierze powinni tem wierniej i czujniej stać w obronie cesarza w walce z tym nieprzyjacielem i przy zbliżających się wyborach do parlamentu okazać swoje monarchiczne usposobienie.

Wrocław, 13 lutego (Wl.). Przybyły tutaj z Kamerunu kupiec, cierpiący od dłuższego czasu na malaryę, został wyleczony zupełnie środkiem „608“.

Paryż, 13 lutego (Wl.). «Petit Parisien» zapewnia, że rokowania rosyjsko-niemieckie nawiązane w Poczdamie, zostaną ukończone prawdopodobnie za 3 tygodnie. Treść umowy trzymana jest w ścisłej tajemnicy, dlatego wszelkie kombinacje są przedczesne.

Po ukończeniu rokowań ukaza się równocześnie noty w Berlinie i w Petersburgu.

Paryż, 13 go lutego. (Wl.) Wszystkie próby wstrzykiwania rozmaitych środków przeciwdżumowych okazały się zupełnie bezskutecznymi. Dżuma wybuchła wśród wojska chińskiego garnizonu miasta Hazopoczu. Wśród wojska rosyjskiego w Cyrykarze, zaszły również wypadki dżumy

Wrzenie w Chinach przybiera coraz groźniejsze objawy.

New York, 13 lutego. (Wl.) Waniman, inżynier niefortunnej wyprawy balonowej przez ocean Wilmana, projektuje na dzień 4 lipca lot z Cincinnati do Europy. Lot ma być dokonany na balonie najlepszym.

New-York, 13 lutego. (Wl.) Wczoraj spalili się doszczętnie w Brooklinie olbrzymi magazyn. Tysiące kobiet z personelu i publiczności uciekały w popłochu. Dotychczas niewiadomo czy są ofiary w ludziach.

(a) W sprawie strajku w aptekach. Pracownicy aptekarscy zostali wypuszczeni na wolność i przystąpili do pracy, złożwszy naczelnikowi ochrany deklarację, że powracają do zajęcia i obowiązują się pracować do czasu, kiedy specjalna komisja złożona z delegatów właścicieli aptek i pracowników aptekarskich, nie opracuje nowych warunków pracy, któreby jednak nie były niższe od zawartych w umowie z 1905 r. 4-ej, którzy nie chcieli podpisać tej deklaracji pozostają w więzieniu. Wszyscy właściciele aptek oświadczyli, że zobowiążą się pismiennie, iż zastępują się ściśle do warunków z r. 1905, zobowiązali się podnieść płacę prowizorom o 15 rubli miesięcznie, czyli pobierać będą obecnie po 100 rubli; pensya zaś pomocników wynosić ma minimum 65 rubli; wynagradzanie uczniów pozostaje bez zmiany.

Wszędzie w aptekach praca odbywa się już normalnie.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu Robotu w Łodzi. Zle nas pan rozumie. W sprawie aptekarskiej zajęliśmy stanowisko najzupełniej bezstronne, winąc zarówno obie strony, które powinny dołożyć wszelkich usiłowań i poczynić możliwe ustępstwa, by dojść do porozumienia i zgody, tych najważniejszych czynników wszelkiej pracy, jeżeli ma być ona wydajną i pożyteczną. Dlatego też obie strony, nie dopuszczając bezrobocia, na które w aptekach nie pozwala ani etyka zawodowa, ani też obowiązek względem społeczeństwa, którego, bądź co bądź, wszyscy jesteśmy sługami, powinny były, nie przerywając pracy, szukać porozumienia na innych drogach, bardziej kulturalnych i nie naruszających zdrowia, a niekiedy i życia publiczności na nieobliczone straty.

O FIARY.

Na budowę teatru polskiego w Łodzi.
Alotzy Dworzaczek 1 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
12/II 1 pp.	750.0	- 5.7	93	Pd W 3	Z dnia 12/II
12/II 9 w.	751.7	- 9.2	94	Pd W 1	Temperatura max. - 4.6° C.
13/II 7 r.	754.6	- 14.8	95	W 3	min. - 12.2° C. Opada 0.0

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października
Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przyjadą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, h) 1.25, m) 4.24, n) 5.25, o) 8.31, p) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odejdą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.28; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przyjadą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g 12.10, 5.9, 6.13.

TAJEMNICE



posiadania pięknej, czystej i delikatnej skóry można trafnie ująć w krótkie słowa: myć się mydłem Ray'a, wyrabianem z jaj kurzych sposobem opatentowanym. Dzięki wielkiej zawartości świeżego białka i żółtka, mydło Ray'a w krótkim czasie czyni skórę piękną, delikatną i nadaje jej wygląd młodzieńczy. Wystarcza słabe po-

tarcie mydła, aby wywołać obfitą pianę, która, ze względu na swą szczególną konsystencję i miękkość, jest wprost zdumiewająca. Cena za kawałek, który wystarcza na długo, 50 kop. Do nabycia wszędzie. Prawdziwe tylko w różowym opakowaniu, z firmą generalnego depozytaryusza Gustawa Rozenhala w Warszawie.



W środę dnia 15 lutego o godzinie 6-ej rano w kościele św. Krzyża odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę

Wandy Wasilewskiej

na które zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół
426

Kazimierz Przezorski

Zmarł 11 b. m. w Kochanówce o g. 7 1/2, wieczorem, przeżywszy lat 45.

Pogrzeb nastąpi w wtorek o g. 3 ppo. na cmentarzu aleksandrowski. Zaprasza nań krewnych przyjaciół i znajomych, w nieutulonym żalu

Zona z dziećmi.

Ostatnia poczta.

— W Berlinie na posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu niemieckiego przedstawiciel polaków domagał się udzielenia pozwolenia na sprzedaż gazet polskich na dworcach kolejowych. Minister kolei odpowiedział wykrętnie, że tylko sprzedaż pism pornograficznych i niebezpiecznych dla państwa jest wzbroniona, wogóle zaś kolporterya pism regulowana jest popytem.

— Deputacja Związku kobiet wiedeńskich składała w piątek wizyty u przewodniczących wszystkich klubów, chcąc pozyskać ich dla sprawy kobiet przy zmianie ustawy o stowarzyszeniach. Między innymi deputacja zjawiała się u prezesa Koła polskiego, d-ra Łazarskiego. Dozwała tu nadzwyczajnego przyjęcia, a prezes Koła powołał się na swą działalność w sejmie, gdzie zawsze występował w obronie praw kobiet. Prezes oznaczył: głosy wykształconych kobiet są mu

przyjemniejsze, aniżeli głosy niewykształconych mężczyzn.

— Na zapytanie prezydium Koła polskiego w Wiedniu, odparł prezes ministrów, baron Bienerih, że sprawa kanału łączącego mającego Dunaj z Odrą, jest na razie wykluczona; sprawa kanałów w Galicyi zależy jeszcze od dalszych studiów technicznych. Koło uznało odpowiedź premiera za niedostateczną i wymijającą.

— „Matin” zamieszcza w sobotnim numerze dłuższą korespondencję swego korespondenta berlińskiego, w której autor donosi, że minister Kiderlen-Waechter w komisji budżetowej parlamentu niemieckiego zobrazował poufnie bardzo pesymistycznie obecną sytuację polityczną. Według słów Waechtera, porozumienie z Rosyą nie jest tak pewne, jak Niemcy przypuszczają. Minister miał oświadczyć, że nie można polegać na stałości sympatyj narodu rosyjskiego. Stanowisko Włoch również jest niewyraźne i niepewne, tak, że nadchodzi możliwość niespodziewanego odosobnienia Niemiec.

— Potwierdza się wiadomość, że cesarz Wilhelm spotka się z królem Wiktorem Emanuelem w Wenecyi. Spotkanie nastąpi prawdopodobnie po powrocie Wilhelma z wyspy Korfu. Inne pogłoski o wycieczkach ces. Wilhelma do Rzymu i Konsantynopola są zmyślone.

— Wielka hala maszyn w oddziale niemieckim wystawy brukselskiej zawaliła się. Do południa wydobyto zwłoki 3 zabitych i 7 rannych.

— W Hadze, wnosząc z wyników pierwszego głosowania panuje w kołach parlamentarnych przekonanie, że projekt obwarowania brzegów Holandyi zostanie przyjęty z małemi tylko zmianami.

— Z Londynu donoszą: Nowe prawo o cudzoziemcach ustanawia: osoby, które dopuściły się czynu, karanego kryminalnie, nie będą przyjmowani na terytorjum Wielkiej Brytanii.

Skutkiem tego obostrzony został obowiązek meliunkowy dla przyjezdnych i kontrola nad nimi.

— W Insbrucku na rozkaz policji miejscowej aresztowano dwóch niebezpiecznych anarchistów, którzy zamierzali, z polecenia tajnego związku udać się do Włoch, aby tam wykonać zamach na króla włoskiego. Pierwszy anarchista Frank Zarel aresztowany został w Bozen; drugi August Doleżal w Riva, nad samą granicą włoską. Obydwaj uciekli z Meranu, gdzie dopuścili się kilku czynów karygodnych. Policja w Meranie posiadać ma pewne dowody, że obydwoj mieli spełnić zamach na króla włoskiego.

D-REJT ŚREDNIA № 5

powrócił z zagranicy.

Sp.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisa salwarsanem EHCRLIH-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 8-1 po pol. i od 4-8 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9-2 po pol. 419 Poczekalnia dla pań oddzielna.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBOW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacye i przeróbki sztucz. zębów napoczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2599

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

Zad.	Ofiar.	Przez.	Zad.	Ofiar.	Przez.	Zad.	Ofiar.	Przez.			
Czeki na Berlin	46 30	—	—	4 1/2 L. Ziemięskie	93.10	92.10	92.60	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	95 30	94 30	94 85	5% L. Warsz.	95 65	95 65	96. 0	Akc. Lilpopy	—	—	135 1/2
5% Poz. z 1905	105	104	—	5% L. Łódz.	91 80	90 80	91 35	" Putiłowsk	—	—	—
5% Poz. z 1906	104 50	103 50	—	" "	—	—	—	" Rudzki i Ska	—	—	7 85
Premjówka I.	474 1/2	4 4 1/2	—	4% Renta państwowa 1)	—	—	—	" Starachowic	—	—	229 1/2
" II.	387 1/2	377 1/2	—	2)	—	—	—	B. Hand Warsz	—	—	439.50
Szlacheckie	340	330	—	4% Renta państwowa 1)	—	—	—	" " Łódzk.	—	—	—

4% Renta państwowa 1) Peterburga . . . 95

Drobne ogłoszenia.

AAAAA) Nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnej narodowości na godziny i na stałe, gospodynie, buchalterki, kasyerki — poleca biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 8151-30 29

A!A!A! Kredens, 12 krzesel, stół, szafy do ubrania, otomana, tremo, garnitur mebli, biurko, 2 łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem, toaletkę, szafki nocne, umywalnie, zegar duży stojący, obrazy olejne różnego pendzla, ładne figury, gramofon, słupki, parawanek, lampy, stolik do kart, grymsy do franek oraz różne drobiazgi sprzedam za bezcen. Nawrot 44 m. 3. 856-10-9

A.A. Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi i prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych, — obejmie jakkolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godz. 3 po południu. Łaskawe oferty w Administracji „Rozwoju” pod liter. B. Z. W. 6243d

A. Meble rozprzedam tanio: kredens, stół, krzesła, łóżka z materacami, szafę, bielizniarkę, biurko, tremo, zegar, lampę wiszącą, otomanę dywanową, krajobrazy. Zachodnia nr. 29 m. 7a. 1095-2.-2

A. Wolni wykonywa najnowsze fasony sukien po cenach przystępnych. Udziela praktycznych wskazówek i kroju. Włodzewska 111. 1109-1

A. Z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz piwiarnia. Dowiedzieć się można Włodzewska 145 w piwnym barze u p. Roda. 1113-3-1

A. Kuszerka z dyplomem warszawskiego urzędu lekarskiego przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd. Piotrkowska 199 m. 10. 1100-3.-1

Chłopiec z ładnym i czytelnym charakterem pisma potrzebny zaraz. Oferty pod „Chłopiec” w administracji „Rozwoju”. 1066-3-2

Chłopiec-posługacz, piszący, potrzebny. Zgłaszać się z rodzicami: Senatorska 23 (kantor podwórze). 1117-1

Do sprzedania szata duża, mało używana, Panska 99 m. 21. 1065-3-2

Dla ludzi pracy nieywała okazja! Materiał „skóra-angielska” na ubranie nie do zdarcia. Łódź 50 kop. Andrzejka 4-18. 1099-3pp-2

Dom dający 18% dochodu jest do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 200 m. 19 1034-3-3

Fryzjerski zakład ten o jest do sprzedania, ul. Średnia nr. 24 u felczera 1080-3-2

Fortepian czarny krótki do sprzedania niedrogo. Włodzewska nr. 41 m. 7. 1101-3-1

Izraelitka-bona poszukuje posiad. zna gospodarstwo i szycie, Konstancyowska nr. 36, Weinberg. 1081-3-2

Kawiarnia do sprzedania lub wydzierżawienia o połowę ceny taniej, byleby zaraz Zielony Rynek 35. 1082-2-2

Krótki, czarny fortepian tanio do sprzedania, Wschodnia 70 u gospodarza. 1074-3-2

Magle do sprzedania, Zgęrska nr. 45. 1085-2-2

Maszyny 2 Singera prawie nowe, bębnowa, pierścieniowa; i maszyna za 16 rb, Konstancyowska nr 7 m. 16. 1076-4-2

Mam do sprzedania wszystkie części od żelaznej tokarni, prócz wag. Lipowa 61 m. 38. 1087-2-2

Maszyny bębnową i pierścieniową oraz gramofon z płytami, sprzedam, bardzo tanio. — Włodzewska 145-16 1025-2-1

Okazyjnie do sprzedania sklep rzemieślniczy z powodu zmiany interesu, egzystujący 26 lat — Wiadomość ul. Wolborska 40 u kowala. 1056 4-3

Płac do sprzedania, narożny, 40 na 67 loket, niedrogo. Dowiedzieć się można Staro Zarzewska № 20 m. 2. 1051-2-3

Potrzebna zaraz zoolna prasowaczka do bielizny na chemiczne i sztywne, ul. Andrzejka nr 33 1091-3-2

Pokój do wynajęcia dla przyzwyczajonej osoby od 1 marca, ul. Orła 23 m. 37. 1038-2-2

Przyjmę kilku panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Tamże wydają się oblaty w miejscu i na miasto. Dzielna № 31 (róg Włodzewska) K. Kamińska. 1047-3-3

Przyjmie przepisywanie do domu w czterech językach. Oferty proszę składać w „Rozwoju”. 930-3-1

Pracowity w średnim wieku byłby urzędnik, obeznany gruntownie z czynnościami biurowymi, (z ładnym piśmem po polsku i rosyjsku), poszukuje zajęcia w kancelaryach: rejentów, adwokatów, inżynierów itp. lub w prywatnych instytucjach, przyjmie także obowiązki rządcy domu. Łaskawe oferty pod „Pracowity” B. K. w Administracji „Rozwoju”. 1108-3-1

Potrzebni zoolni czeladzie stolarscy. Ul. Mikołajewska 99. 1110-1

Potrzebne zoolne stanczarki i spódnicarki do pracował sukien Maryi. Konstancyowska 33 103-2-1

Pielęgniarka rutynowana, chłubne rekomendacje, poszukuje zajęcia. Piotrkowska 199 m. 10. 1105-3.-1

Potrzebna zoolna podręczna do krawcowej, S. Emilia № 42 1106-1

Szafa do wynajęcia zaraz Mikołajewska 32. 1022-6-3

Robotnik pałacowy, znający stolarstwo, ze świadectwami, potrzebny. Senatorska 23. Zgłaszać się wprost do kantora (podwórze). Tamże potrzebni chłopcy do 18 lat 11 5-1

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu wyjazdu — Chojny, Płaskowa nr. 13. 9-9 3 2

Sklepek do sprzedania zaraz lub od 1 kwietnia ul. Siemiwicka № 16 1093-3-2

Szkola kroju angielskiego i szyja oraz pracowała kwiatów sztucznych, Piotrkowska 103 m. 13 prawa oficyna, I piętro. Przyjmuje uczenie. 10 4 3pp3

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania Wiadomość ulica Włodzimierska 45 Koziny 1045-3-3

Subjekt felczarski poszukuje zajęcia, wlecznie do felczarskiego rękożynu. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” sub W. W. 986-5-5

Sklep z mieszkaniem, 3 pokoje lub 1 pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz lub od kwietnia. Włodzewska № 109 1199-3-1

2 przyjeżdżających uzależnionych klerików poszukuje miejsca, może być i na wyjazd. Oferty w Adm. „Rozwoju” pod B. D. 1114-3-1

2 pokoje z kuchnią na parterze do wynajęcia od kwietnia. — Przejazd nr. 43 1100-3-1

2.000 rubli do wypożyczenia Wiadomość u adwokata Szuszyńskiego, Mikołajewska 46 957 3-3

Zagubione dokumenty.

Andrzejczak Maryanna zgubiła paszport, wydany z gm. Białawy, pow. łowickiego 1041-3-3

Francois Jozefa zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Le mana. 1116-3-1

Gora Franciszka zgubiła paszport, wydany z gminy Oleśnica gub. kieleckiej. 1057-3-2

Jozef Kaszyński zgubił paszport wydany z m. Warty pow. sieradzkiego 1009-3-3

Jozef Sta. czowski zgubił kartę od paszportu, wydany z fabryki Bannicha. 1071-3-2

Kazimierz Jucunak zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Bielego. 1069-3-2

Marya Stróżewska zgubiła kartę od paszportu, wydany z fabryki Poznańskiego. 1072-3-2

Maryanna Dziezic zgubiła kwit od paszportu wydaną z fabryki L. Grobmana 1102-1

Stanisław Anaczyk zgubił paszport wydany z gminy Pętno pow. Throckiego 1107-3-1

Zagubiła kartę od paszportu wydana z fabryki Allarta i Rouseau na imię Mikołaja Wagen 1111-3-1

Zagubiła kartę od paszportu wydana z fabryki Niclarusa w Włodzowie na imię Antoniego Le-narczyka. 11 2-1

Zagubiła kartę od paszportu na imię Stanisławy Witkowskiej, wydany z fabr. Szymona. 1015 3 3

Zagubił kwit od paszportu na imię Władysława Ciesielskiego wydaną z fabryki K. Ziaka. 975-3-3

Zagubił paszport, na imię Maryanny Smolarskiej, wydany z gm. Błaszki, pow. kaliskiej. 1041-3-3

Zagubił kwit od paszportu, wydany z firmy B-ci Richter i L. Schröther, na imię Stanisława Urzeczorskiego. 1040-3 3

Zagubiła kartę pobytu na imię Jana Bałowskiego, wydana z kancelaryi policmajstra m. Łodzi. 1077-3-2

Zagubiła kartę pobytu, wydana przez wójta gminy na imię Aleksandra Smolinskiego 1082-3-2

Zagubiła kartę od paszportu na imię Andrzeja Kozubskiego wydana z Zarządu Łódzkiej Kolei Państwowej. 1099-3-1

Zagubił paszport, na imię L. Jozefa Adelsztana, z gm. m. Lipsk gub. Radomskiej 826-3-3

Cech Majstrów Rzeźniczych w Łodzi.

Bal odbędzie się dnia 14 lutego r. b. w lokalu własnym przy przy ulicy Miłsza № 46. Członkowie, którzyby nie otrzymali zaproszeń, proszeni są o przybycie w dniu balu, o godz. 9-ej wieczorem, do lokalu cechowego, celem wzięcia udziału w zabawie.



STARSZY CECHU.

W czwartek dnia 16 lutego 1911 roku, o godz. 5 po poł., w sali I-go oddziału Straży Ogniowej Ochotniczej, Konstąntynowska № 4,

Nadzwyczajne Zebranie

CZŁONKÓW TOWARZYSTWA „SANITAS“.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie z czynności Towarzystwa w 1910 r.;
- 2) Wniosek założenia Towarzystwa akcyjnego;
- 3) Kwestya dotycząca zaległości w opłacie rat.

Powołując się cyrkularz, rozestany pocztą członkom naszym prosimy ponownie o liczne i punktualne przybycie na zebranie.

585

Zarząd Towarzystwa „SANITAS“.

Fabryka Wyrobów Wełnianych E. Häntschel (jr.)

sprzedaje po cenach fabrycznych: KOŁDRY wełniane, SZALE, PLEDY (Kołdry dla dorosłych i dzieci), SUKNA na kostyminy damskie i CHUSTKI — w wielkim wyborze i w różnych cenach. Sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych.

SKŁAD FABRYCZNY

Wólczańska № 19.

Dozór Bóźniczny

Okręgu Łódzkiego

podaje do wiadomości, że czynności repartycji składki gminnej i szkolnej na rok bież. ukończone zostały.

Osoby zainteresowane, w ciągu dwóch tygodni, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, mogą takowy rozkład przeglądać codziennie w biurze Gminy Żydowskiej (Nowy Rynek № 6), i przedstawiać swoje reklamacje. Po upływie wyżej wymienionego terminu, żadne reklamacje, tyczące się składki gminnej i szkolnej nie będą uwzględniane.

Łódź, d. 9 lutego 1911 r.

629-3-2

Nagrody rb. 20.

Dnia 8 b. m. zgabłem pagilares, zawierający w sobie: rb. 3 gotówka, 4 weksle: rb. 50 płatne 10/7 w Warszawie, wystawca Kronenberg; żyro Birnbaum Perle; rb. 50 płatne 20/7 wystawca Kronenberg, żyro Birnbaum Perle; rb. 75 płatne 8/6 w Gostyninie, wystawca K. Bocian, żyro Silberschatz; rb. 50 płatne 1/6 w Łodzi, żyro Silberschatz; książeczkę legitymacyjną i paszport, wydany na moje nazwisko przez I warszawski cyrkuł policyjny dnia 31/12 1905 r. za № 3830, oraz inne bezwartościowe a dla mnie ważne papiery Łaskawego znalazcę upraszam o odniesienie takowego za powyższą nagrodą na ul. Nowaka № 24 (Bałaty) do kantora mojej fabryki.

396-3-2

Jan Odymiec.

Ponieważ u Oszera Abramowicza w Łodzi, przy alcy Głównej № 63 wykradzono 19 weksli z żyrem tegoż Abramowicza, mianowicie 6 płatnych 1/2 1911 roku na sumę Rb. 75, 100, 240, 50, 50, 1 30; 6/2—Rb. 79; 12 2—Rb. 300; 15/2—Rb. 200, 50 i 50; 16/2—Rb. 180; 20/2—Rb. 200; 22/2—Rb. 25; 28/2—Rb. 240; 20/4—Rb. 500; 25/4 Rb. 500 i dwa weksle z żyrem A. W. Najman po Rb. 100 po terminie, uprzedzam, aby nikt się nie oważył kapować takowych, gdyż podano już do sądu.

USZER ABRAMOWICZ.

TANIA BIBLIOTEKA

PUBLICZNA

Tow. „Wiedza”, Rozwadowska № 15

otwartą jest w dniu powszednie od godz. 6—8 wiecz., w niedziele i święta od 1—3 po poł. Książki wypożycza się bez zastawu za opłatą 5 kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 3,000 tomów.

631-5-2

Zdolni polscy

zecerzy do składania tekstu poszukiwani na dobrych warunkach. Adresy składać w biurze Ogl. Kasmana i Saksy Łódź, Piotrkowska № 9. 410-2-1

Mam do sprzedania dom z 6-ciu mieszkaniami. Długości ma 20 1/2 lok., szerokości 14 1/2 l., wysokości 4 1/2 l. Jest zupełnie nowy i nie był jeszcze zamieszkały. Stoi przy szosie i przewóz będzie tani kosztował. Sprzedany będzie za najniższą cenę. Adres: gab. Piotrkowska st. Bały, wieś Moszczenica, Antoni Dalkowski. 408-3-1

3 mechaniczne angielskie 42 calowe

Tkackie Warsztaty

w dobrym stanie, tania do sprzedania alica Konstąntynowska № 98 a portjera. 402-3-1

Ból głowy i Migrenę

natychmiast usowa **Migreno Nervosin** Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skł. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 4690-30

Skradziono 3 weksle

1 jeden rewers. jeden na r. 2 000 płatny 1 Grudnia 1810 roku drugi na rb. 700, płatny 1 Grudnia 19.0 roku, wystawione przez Józefę i Henryka małżonków Konarszewskich zamieszkałych w Warszawie na zlecenie Feliksa Buchara, trzeci weksel in blanco na rb. 1000 wystawiony przez Feliksa Buchara z roku 1905 i rewers na rb. 1 000 wystawiony przez Buchara na zlecenie małżonków Buchara. Ostrzega się przed nabyciem takowych, pod adową odpowiedzialnością. 488-3-3

Ostrzegam, że weksle wystawione przez Antoniego Fijałkowskiego na imię Antoniego Domagalskiego, były zapłacone przy kuznie placu od A. Fijałkowskiego dnia 26 czerwca 1910 r. których nie zwrócił. Ostrzegam, że weksle te nie mają żadnego znaczenia odpowiednie zastrzeżenia o takowych zrobiono. Stare Rokicie A. Fijałkowski. 390-3-3

Dziewczyna młoda znająca dobrze język polski i lubiąca dzieci, może się zaraz zgłosić na Główna 59 m 7, między 9 — 12 rano lub od 7 ej wieczór Świąteczna wymagalna. 386 3-2

ZUPEŁNE WYLECZENIE! ODCISNI wyleczy zupełnie każdy po użyciu amerykańskiej maści przeciwom „CORRIDE DE KEENE“ w cenie 60 kop. Zwraca się pieniądze, gdyby wygojenie nie nastąpiło. Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Reprezentacja na całą Rosję: H. Neumann, Łódź, Piotrkowska № 89. Telefon № 16-20. 154-10-4

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI **Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY D. Mazurkiewiczowej** z dnem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę **Przejazd 16, m. 24.** Przyjmuje się uczennice. Ulica PRZEJAZD № 16.

NA RATY

tygodniowe lub miesięczne

każdy może od nas otrzymać po cenach fabrycznych: Oryginalne amerykańskie wyżymaczki do bielizny, Maszyny do szycia, Maszynki do gotowania „Primus“ Gramofony i Płyty, Łóżka żelazne i niklowane, Materace tapicerskie i siatkowe, Umywalnie z przyborami, Nakrycie stołowe platerowane, Różne meble drewniane, Lustra, Dywany, Chodniki, Linoleum, Portyery, Kołdry oraz różne sprzęty do domowego użytku. Maszyny do prania i maglowania.

CENY STAŁE **M. ROSEN p. f. „AMERYCAN“** 947-5-1 Łódź, Nawrot № 14.

CYRK A. DEVIGNE przy TARGOWYM RYNKU. Dzisiaj dnia 13 lutego 1911 r.

Sportowo-Aletyczne Przedstawienie

z udziałem całej trupy i nowych debiutantów

3-ci debiut znanych napowietrznych gimnastyków **Trio BOJWES.** 22 dzień międzynarod. szampionatu **Walki francuskiej** zorganizowanego przez profesora atletyki p. A. W. KOZAKOWA. Dzień wależ najciekawsze pary!

SZWARZ i EM-DONO

Wa'ka rozstrzygająca: **Mańko** — Warszawa i **Jensen** — Dania. — **Hesler** — Szwecja i **Mak-Donald** — Szkocya. **Zejd-Kabuta** — Indya i **Weber** — Niemcy.

Szczegóły w adszach i programach.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8 1/2, wiecz. 675

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

podaje do wiadomości, że dnia 15/28 lutego r. b., ze stacji Warszawa-Brzeska, o godz. 6-ej rano, zostanie wyprawiony specjalny SYBERYJSKI POCIĄG BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACYI z przesyłkami zwyczajnej szybkości, adresowanymi do Irkucka lub za Irkuck. Pociąg ten, podług osobnego rozkładu, skieruje się przez punkty zdawcze: Brześć, Wiażmę, Batraki, Czelabińsk i Kinel i w drodze do Irkucka będzie około dni 21, t. j. przyjdzie tam około 8 (21) marca r. b.

Podług podziału pomiędzy kolejami na drodze Fabryczno-Łódzkiej, dla przewozu w Syberyjskim pociągu może być przyjęte 8 wagonów ładunków, adresowanych do Irkucka lub za Irkuck (ładunki, przeznaczone dla stacji na zachód od Irkucka, na ten pociąg przyjęte nie będą). Przyjmowanie ładunków dla wskazanego pociągu będzie się odbywało w magazynie stacji Łódź-Fabr., od rana dnia 10 (23) lutego do godz. 12-ej dnia 11 (24) lutego r. b. Życzących skorzystać z Syberyjskiego pociągu uprasza się o złożenie niezwłocznie odpowiedniej piśmiennej deklaracji na imię Głównego Ekspedytora st. Łódź-Fabr., w której należy wskazać:

- 1) imię, nazwisko i adres deklarującego;
- 2) nazwę stacji, do której zamierza się wysłać przesyłkę (w miarę możliwości) i
- 3) rodzaj i ilość pudów ładunków, które deklarujący zamierza wysłać Syberyjskim pociągiem.

Deklaracje będą przyjmowane codziennie w godzinach otwarcia w biurze ekspedycji towarowej stacji Łódź-Fabr., przy ul. Widzewskiej, do godziny 3-ej po południu 8 (21) lutego r. b. 665-1

UWAGA!

Przybyłem na kilka dni ze świetnym transportem, pięknych salonowych piesków różnej rasy. Piotrkowska 138, stróż wskaże. 422-3-1

Zagubione

Świadcstwo zaliczeniowego № 55135 na sumę 27 rub. 54 kop, należące do przesyłki pocztowej Łódź-Fabr. Nowo Radomsk № 16787 z dnia 28 października, 10 listopada oraz świadcstwo № 48854 na sumę 34 rb 2 kop do przesyłki Łódź Fabr. Ryga № 8874 z dnia 1/14 września 1910 roku są nieważne i bezwartościowe. Księgarnia L. Fiszer. 420-3-1

Fabryka wyrobów stolarskich i posadzek 348-3

A. Paszczyńskiego

ul. Pańska 68

otrzymała

Telefon Nr. 19-58.

Lekarz Weterynaryi M. GROTOWSKI

Piotrkowska № 189, m. 4 telef. 848.

Porady z zakresu lecznictwa, hodowli, przy kupnie koni 346 31.

Obiady smaczne i zdrowe po 30 kop. w domu prywatnym. Piotrkowska № 115 m. 6. 4101-1

ODEON**Na ogólne żądanie „Otcłłań“.**

Od Wtorku dnia 14-go lutego r. b.

codziennie tylko jedno przedstawienie punktualnie o godz. 10 i pół wieczorem.

Sprzedaż biletów dla młodzieży wstrzymana.

673

BILANS na dzień 1 stycznia 1911 roku**Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Handlowo-Przemysłowego w Łodzi****AKTYWA.****Pasaż Majera № 10.****PASSYWA.**

	Rb.	Kop.		Rb.	Kop.
Kasa	14,118	19	Kapitał obrotowy 10% wnioski	164,840	—
Rachunki przekazowe w bankach	90,212	15	zasobowy	2,674	87
Udział w B-ku T w Spółdzielczych	7,500	—	rezerwy	4,218	23
Papiery procent. kapitału zasobowego	2,592	48	Kasa przezorności pracujących	3,976	48
własne	464	90	Lokacje	723,680	06
Skup weksli	1,391,923	32	Redyskonto weksli	543,346	35
Pożyczki na zast. pap. procent.	5,937	30	Korespondenci	175,468	49
Specjalne rach. bież. zab. pap. procent.	3,376	37	Sumy przechodnie	7,069	92
Weksle u korespondentów	64,922	71	Podatek państwowy	1,456	05
Korespondenci	79,014	31	Dywidenda niewypłacona	2,108	32
Ruchomości	2,767	—	10% wnioski do zwrotu	4,460	—
Wydatki zwrotne	1	17	Przerwa procent. od lokac. terminow	2,082	41
			Procenty pobrane na 1911 r.	12,318	78
			Zyski za rok 1910	15,179	44
	1,662,879	90		1,662,879	90

ZARZĄD: A. Babicki, L. Jezierski, T. Konarzewski, C. J. Szaniawski.

661

HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE**Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Łodzi (Pasaż-Majera 10),**

zaprasza swych członków na doroczne

Walne Zgromadzenie,

które odbędzie się dnia 27/14 lutego r. b., o godzinie 8-iej wieczorem, w sali Majstrów Tkackich, przy ul. Przejazd Nr. 1.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie za rok 1910; 2) Wnioski Zarządu i Rady; 3) Wybór 3-ch członków Rady, jednego członka Zarządu i 3-ch członków Komisji Rewizyjnej oraz ich zastępców.

W razie nieprzybycia wymaganej przez ustawę liczby członków, Zgromadzenie odbędzie się tamże i o tejże godzinie, w dniu 13 marca (28 lutego) i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

663

Zarząd: A. Babicki, L. Jezierski, T. Konarzewski, Cz. Szaniawski.

**G. KAMMERER**

Łódź, Spacerowa № 9,

Wyłączna sprzedaż na Królestwo:

Maszyn do tartaków i obróbki drzewa

pierwszorz. fabryki E. Kiessling i S-ka w Lipsku.

Oprócz tego: **Maszyn do strugania fornierów** (Schälmaschinen), **Hydraulicznych pras** i t. d. 2707

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.** Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.Uwaga!! **Ceny bardzo niskie!** Uwaga!!

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy piciowej

Dr. St. LEWKOWICZLeczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w.
w niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz 114**Dr. Bronisław Łuczycki**Andrzeja Nr 5 354
Choroby nerwowe.
Przyjmuje do 10 rano i 5-7 pp**Dr. ROSENBLATT**Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7:
w niedziele od 10-11. 4342**Dr. Jakób Kohn**(akuszerya i choroby kobiece)
powrócił 400-3
ul. Zachodnia № 41
obok hotelu Mantella.**ZĘBY** sztuczne od 75 k.
Plomby od 50 k.
na kauczuka, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI**, Piotrkowska 92. 381r**Dr. L. PRYBULSKI**CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW. WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIE MOCZOPŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w.
panie od 5-6 po poł. 1420-7-**Dr. I. Lipszyc**choroby dzieci.
Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp
WSCHODNIA № 45. 294**Dr. Leyberg**b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych
Codziennie od 9-1 i od 6-8 1/2.
Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótko 5. 1489r****Dr. S. KANTOR**specjalista chorób skórnych, włosów, wenerych lub dróg moczowych
Gabinet Koentzenowski i światłolecznicy, **Krótko 4 tel 13 41**
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w.
la pań osobna noczekalnia 425r**Dr. med.****Aleksander FABIAN**przyjmuje codziennie do g. 10-iej rano i od 4-7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Specjalista chorób włosów, skórnych (pieki i przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKINDSREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną.
Przyjmuje od 8 do 2 ej po poł.
i od 4 do 9 wiecz 469r**Dr. GUSTAWA****ZAND-TENENBAUMOWA**
CHOROBY KOBIECE. SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Zachodnia № 49.
Przyjm. od g. 11-1 i od 6-8. 3544-7**Dr. F. LANGE**choroby wewnętrzne
ul. Ewangelicka nr. 5
przyjmuje od god 3-5 po poł.
za wiatkiem niedziel. 427r**Dr. Feliks Skusiewicz**Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9-10 1/2, rano i od 4-8 po poł. Panie od 4-5.
W niedziele i święta od g 10-1. 507-4**Dr. Fr. Łukasiewicz**Staro-Zarzewska № 36,
róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3 ej do 6-iej po poł. 2209r**Dr. Jan Cadarski**Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
Przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.
Ul. Geniełniana 9 m. 4. 2471**Doctór****Eugenia Kerer-Gerszuni**CHOROBY KOBIECE.
Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3-6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 4218r

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielnia 40, m. 1 od g. 7-8. 164